

fukaJ, PRZEGRAŁEM Z FUKAJEM (feat. charlie)

Miałem nie jechać na hotel
I to wcale nie przez szkołę
Wolałem siedzieć w domu
Obrażając wszystkich wokół
Z pretensjami do całego świata
Pisząc wersy, za które pewnie potem bym przepraszał
Mi nie przeszkadza hejt
Ja dzięki temu żyję
Gdyby nie ból i stres, to na mojej płycie
Byś widział tylko datę a nie chaos
I przepraszam mamó, za to że Twój syn
Gada wciąż to samo

Teraz patrz jak się wygrywa
Wygrywanie życia
I to nie tylko szachy oraz Fifa
A teraz kto napisał, że zakłada się skończę
Jak Aldo z McGregorem
To przegraliście ze mną zakład
Witamy w gronie

Musisz robić swoje
Ja ku*wa robię swoje
Nie to co popularne
A to co wyjątkowe
Co odbiera mowę
I wywołuje jakieś emocje
Te dobre i te gorsze
Byle nie obojętność
Docenią to dopiero
Stojąc nad moim grobem
Gdy ja odejdę w wieczność
Ale o tym potem

Hashtag przegrałem z Fukajem
Się nie zajmuję rapowaniem
Bo nie jestem Janem
Się zajmuję wygrywaniem
Solar mówił, że ten numer ma być wesoły
Ale sorry, ja takich nie potrafię
Robię tylko takie
Pokażę Tobie jak wyjść z bagna
I że tam gdzie jest porażka
To zawsze też jest szansa

Podjeżdżam pod dom
Wszyscy w szok, nie wierzyli mi
Wszyscy co tu są, a ich wzrok
Że zabiliby
Moja naga skroń
A ich broń
Bo stracili sny
Wszystko to jest film
To jest film
Tak jak w DVD

Podjeżdżam pod dom
Wszyscy w szok, nie wierzyli mi
Wszyscy co tu są, a ich wzrok
Że zabiliby
Moja naga skroń
A ich broń
Bo stracili sny
Wszystko to jest film

To jest film
Tak jak w DVD

Mata mnie oceniał na streamie
A teraz gramy w fifę
Za to ile dał mi Michał
Powiniennem dać mu wygrać
Podchodzę do Nowciaxa
Idziemy do Jacka
Spytać, czy jest szansa w jeziorze połapać (ryby)
Typy co nie wierzyli
W tym czasie siedzą sobie w ławkach
Z wami też wygrałem i wcale się nie chwale
Tylko taka jest prawda

Chciałem poznawać sławnych ludzi
A teraz siedzę w domu i wcale mi się nie nudzi
Wpadnie dziewczyna, którą kocham
Wyjdę znowu na browar
Potem chłopaki wpadną do mnie
Do piwnicy na pokera
Żebym znów mógł ich ograć

Łooo
Gumieńce flow
Mamy tutaj cały świat, który wylewa mi się z rąk
Łooo
Gumieńce flow, kiedyś chciałem wyjechać
Teraz się nie ruszę stąd

Jak życie dojedzie Cię
To pamiętaj, że wszystko ma swój cel
Tylko jeszcze o tym nie wiesz
Całe życie grałem w Fifę po to
By oje*ać Bedoesa
Żebyś zrobił z tego mema
I załadował w internet

Kiedyś papierosy i Chanell
Dziś się zajmuję drugim legalem
Dużo już w życiu wygrałem
Dużo też przegrałem
A gdy wyjdzie 'Preludium'
No to cała scena będzie wiedzieć
Jak to jest, przegrać z Fukajem, yo

Podjeżdżam pod dom
Wszyscy w szok, nie wierzyli mi
Wszyscy co tu są, a ich wzrok
Że zabiliby
Moja naga skroń
A ich broń
Bo stracili sny
Wszystko to jest film
To jest film
Tak jak w DVD

Podjeżdżam pod dom
Wszyscy w szok, nie wierzyli mi
Wszyscy co tu są, a ich wzrok
Że zabiliby
Moja naga skroń
A ich broń
Bo stracili sny
Wszystko to jest film

To jest film
Tak jak w DVD